

Tomasz Witkiewicz

ZŁOTE
MYŚLI

Inwestowanie w monety



**Numizmatyka – alternatywny
sposób inwestowania
i dywersyfikacji portfela
inwestycyjnego**

Niniejszy **darmowy** ebook zawiera fragment
pełnej wersji pod tytułem:
„Inwestowanie w monety”
Aby przeczytać informacje o pełnej wersji, [kliknij tutaj](#)

Darmowa publikacja dostarczona przez
ZloteMysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z [regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli](#).

© Copyright for Polish edition by ZloteMysli.pl

Data: 17.04.2008

Tytuł: Inwestowanie w monety (fragment utworu)

Autor: Tomasz Witkiewicz

Wydanie I

Projekt okładki: Marzena Osuchowicz

Korekta: Anna Popis-Witkowska

Skład: Anna Popis-Witkowska

Internetowe Wydawnictwo Złote Myśli sp. z o.o.

ul. Daszyńskiego 5

44-100 Gliwice

WWW: www.ZloteMysli.pl

EMAIL: kontakt@zlotemysli.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.

All rights reserved.

SPIS TREŚCI

WSTĘP.....	5
CHARAKTERYSTYKA RYNKU NUMIZMATYCZNEGO,.....	7
<u>Monety kolekcjonerskie.....</u>	<u>7</u>
<u>Monety 2 zł GN (Golden Nordic).....</u>	<u>10</u>
<u>Monety srebrne.....</u>	<u>14</u>
<u>Srebrne dziesięciozłotówki.....</u>	<u>14</u>
<u>Srebrne dwudziestozłotówki.....</u>	<u>16</u>
<u>Złote monety kolekcjonerskie.....</u>	<u>18</u>
<u>Monety bulionowe z serii „Orzeł bielik”.....</u>	<u>19</u>
<u>Monety stużłotowe.....</u>	<u>22</u>
<u>Monety dwustużłotowe.....</u>	<u>26</u>
<u>Monety szczególne.....</u>	<u>33</u>
RYNEK ŻŁOTYCH MONET KOLEKCJONERSKICH.....	36
<u>Rynek pierwotny.....</u>	<u>36</u>
<u>Sklep numizmatyczny.....</u>	<u>38</u>
<u>Rynek wtórny.....</u>	<u>40</u>
<u>Aukcje internetowe.....</u>	<u>40</u>
<u>Snajper aukcyjny.....</u>	<u>42</u>
<u>Bezpieczne zakupy — jak nie dać się oszukać.....</u>	<u>43</u>
<u>Aukcje stacjonarne.....</u>	<u>44</u>
<u>Kiermasze, targi i giełdy.....</u>	<u>45</u>
<u>Sklepy numizmatyczne.....</u>	<u>46</u>
CZY MUSIMY PŁACIĆ PODATKI: PODATEK PCC I PODATEK OD ZYSKU?.....	48
EMISJE Z OSTATNIEGO ROKU.....	49
PODSTAWOWE PRAWIDŁOWOŚCI I WAŻNE INFORMACJE.....	51
<u>Ceny kruszcu a ceny monet.....</u>	<u>51</u>
<u>Nakłady a ceny monet.....</u>	<u>55</u>
<u>Im moneta starsza, tym droższa.....</u>	<u>57</u>
ZŁOTO CZY SREBRO?.....	58
100- CZY 200-ZŁOTÓWKI?.....	60
10 CZY 20 ŻŁOTYCH?.....	63
DWUZŁOTÓWKI GN — CZY WARTO INWESTOWAĆ?.....	65
GPW I GOSPODARKA A RYNEK MONET KOLEKCJONERSKICH...67	67
MODA — RAZ SREBRO, RAZ ŻŁOTO, RAZ GN.....	70
DODATKI.....	72
KATALOGI MONET A WZROSTY CEN.....	74
POPULARNE SERIE — SŁYNNNE ZWIERZAKI I NIE TYLKO.....	76
CZY WYSTĘPUJE SEZONOWOŚĆ?	
KIEDY KUPIĆ I KIEDY SPRZEDAĆ?.....	79
JAK INWESTOWAĆ, CZYLI PODSTAWOWE INFORMACJE.....	82
<u>Stan menniczy — co kupować, a czego nie.....</u>	<u>82</u>
<u>Abonamenty jako inwestycje.....</u>	<u>84</u>

<u>Kupuj, kiedy jest drogo, by sprzedać jeszcze drożej.</u>	<u>85</u>
<u>WPROWADZENIE EURO – KONIEC CZY POCZĄTEK</u>	
<u>MONET KOLEKCJONERSKICH.....</u>	<u>88</u>
<u>SKLEP NUMIZMATYCZNY – ZA I PRZECIW.....</u>	<u>90</u>
<u>GRADING.....</u>	<u>92</u>
<u>NAKŁADY NAJWAŻNIEJSZE!.....</u>	<u>96</u>
<u>ROK EMISJI.....</u>	<u>98</u>
<u>JAK SKUTECZNIE WYBIERAĆ MONETY, KTÓRE BĘDĄ DROŻAŁY</u>	
<u>W PRZYSZŁOŚCI?.....</u>	<u>99</u>
<u>ANALIZA PORÓWNAWCZA.....</u>	<u>100</u>
<u>EFEKT NISKIEJ BAZY – KUPUJEMY TO, CO NAJTAŃSZE.....</u>	<u>104</u>
<u> Ceny emisyjne gwarancją sukcesu (efekt niskiej bazy).....</u>	<u>105</u>
<u>MAŁY ZYSK X DUŻA ILOŚĆ = DUŻY ZYSK.....</u>	<u>107</u>
<u>CENY KRUSZCU A CENY MONET KOLEKCJONERSKICH.....</u>	<u>109</u>
<u>KOSZTY – JAK JE MINIMALIZOWAĆ?.....</u>	<u>112</u>
<u> Gdy kupujemy.....</u>	<u>112</u>
<u> Gdy sprzedajemy.....</u>	<u>114</u>
<u>WYKRESY – NARZĘDZIA DO ZARZĄDZANIA INWESTYCJAMI... </u>	<u>115</u>
<u>I NA MONETACH MOŻNA STRACIĆ – WALKA Z SAMYM SOBĄ... </u>	<u>119</u>
<u>COŚ DROŻAŁO W PRZESZŁOŚCI, TO NIE MUSI DROŻEĆ W</u>	
<u>PRZYSZŁOŚCI, ALE MOŻE.....</u>	<u>121</u>
<u>WRÓŻBITOM MÓWIMY „NIE”!.....</u>	<u>123</u>
<u>WIELKOŚCI NAKŁADÓW – CZY MOŻNA MIEĆ OBAWY?.....</u>	<u>125</u>
<u>PODSUMOWANIE.....</u>	<u>127</u>
<u>ZAKOŃCZENIE.....</u>	<u>131</u>

Wstęp

Publikacja ta dotyczy monet kolekcjonerskich z czasów najnowszych, czyli po denominacji złotego w 1995 roku. Przy szalejącej inflacji ówczesny rząd został zmuszony do zastąpienia używanych nominałów nowymi, w stosunku 10 000 zł starych = 1 PLN. W tym właśnie czasie, czyli dokładnie po 1 stycznia 1995 roku, zaczął się nowy okres w historii monet, zarówno obiegowych, jak i kolekcjonerskich.

Numizmatyka w Polsce jest mało popularna, a przeciętny Polak nie ma praktycznie żadnej wiedzy związanej z tym zagadnieniem. Tym bardziej zaskakujące może się wydawać, że na monetach można zarabiać. Numizmaty przez większą część społeczeństwa kojarzone są ze starymi, zniszczonymi metalowymi krążkami. Nic bardziej mylnego. Monety kolekcjonerskie to nie tylko wiekowe, przedstawiające historyczną wartość numizmaty. To również nowe monety produkowane przez Mennicę Warszawską na zlecenie Narodowego Banku Polskiego. Nie trafiają one nigdy do powszechnego obiegu, ponieważ ich wartość kolekcjonerska kilkakrotnie przewyższa ich nominal. Produkowane są z drogich kruszców, takich jak złoto i srebro, a emitowane są na specjalne okazje. Nakłady monet kolekcjonerskich są niewielkie, wynoszą od kilku do kilkudziesięciu tysięcy sztuk.

Osoby, które zajmują się numizmatyką, doskonale wiedzą, że — poza byciem wspaniałym i pouczającym hobby — zajęcie to może przynosić również duże dochody, bowiem ceny srebrnych i złotych monet zmieniają się bardzo dynamicznie. **A rynkiem tym, tak jak każdym innym, rządzą prawidłowości i reguły, które postaram się w sposób prosty i czytelny przedstawić.** Rynek numizmatyczny jest tak ciekawy i daje tak duże możliwości, że inwestycja

w monety może być alternatywnym sposobem lokowania kapitału przez gospodarstwa domowe lub stanowić idealne uzupełnienie domowych oszczędności.

Na kolejnych stronach opiszę, co kupować, dlaczego, w jakich proporcjach, w co warto inwestować, a w co nie, poza tym znajdą tu Państwo wiele ciekawych i użytecznych informacji, które – mam nadzieję – pozwolą Państwu zarobić na monetach kolekcjonerskich. Postanowiłem rozpocząć od pokazania, jak w przeszłości zbierając monety lub inwestując w nie, można było osiągnąć dochód. Na kolejnym etapie zaprezentuję, jak – a zwłaszcza: dlaczego – zmieniały się ceny poszczególnych egzemplarzy. Każdy segment rynku jest w innych fazach koniunktury. Postanowiłem sprawdzić, czy rynek monet ma tendencje rozwojowe i czy można wykorzystać go do lokowania kapitału.

Warto dodać, że – poza teoretycznymi przemyśleniami – od kilku lat zajmuję się obrotem polskimi monetami okresu podenominacyjnego. **Nie jest to – wbrew pozorom – takie trudne, jak początkującym mogłoby się wydawać!**

Charakterystyka rynku numizmatycznego, czyli co kupować, gdzie i dlaczego tak drogo?

Monety kolekcjonerskie

Monetą kolekcjonerską może być praktycznie każda moneta, i ta sprzed 500 lat, i ta używana obecnie jako środek płatniczy. Istotne jest samo podejście właściciela numizmatu. Jest wielu zbieraczy, którzy spośród obiegowych polskich złotych wybierają okazy najładniejsze w stanach menniczych, segregują je według roczników i chowają do klaserów. Monety te za kilka lub kilkanaście lat będą miały odpowiednią, być może wysoką wartość. Zjawisko to może dziwić, lecz wytłumaczenie jest bardzo proste: monety obiegowe są przedmiotem wymiany handlowej. Każdego dnia krążą po rynku, ulegając zużyciu. Za kilka lat, w chwili ewentualnego wprowadzenia euro, bilonu obecnie używanego, a pozostającego w stanie menniczym (z ang. uncirculated) będzie niewiele, a jego wartość kolekcjonerska będzie dużo wyższa od wartości nominalnej.

Jednak monetami, którymi będziemy się zajmować i w które najłatwiej inwestować, są monety **wydane jako kolekcjonerskie**, chociaż Narodowy Bank Polski zastrzega, że są prawnym środkiem płatniczym. Niskie nakłady, w wysokości od kilku do kilkudziesięciu tysięcy sztuk, spełniają warunek rzadkości. Nominały tych monet to 10 zł, 20 zł, 100 zł i 200 zł.

Monety kolekcjonerskie produkowane dla zbieraczy zostały spopularyzowane w drugiej połowie XX wieku. Są to najczęściej pamiątkowe numizmaty, wyprodukowane ze srebra lub złota, a postęp w produkcji spowodował, że są one coraz ładniejsze. Wykorzystuje się technikę bicia stemplem lustrzanym, który jest tak gładki, że można się w nim przejrzeć. Można spotkać monety srebrne platerowane złotem, z dodatkiem na przykład bursztynu, hologramu czy z wykorzystaniem efektu kąтового.

Informacje ogólne dotyczące emisji monet kolekcjonerskich przez Mennicę Warszawską:

„Informujemy, że Narodowy Bank Polski emituje, oprócz monet powszechnego obiegu, również monety o charakterze kolekcjonerskim, przeznaczone do sprzedaży w kraju i za granicą. Celem emisji monet okolicznościowych jest upamiętnianie ważniejszych wydarzeń, rocznic, postaci itp. oraz zaspokajanie potrzeb kolekcjonerskich. Emisję monet kolekcjonerskich zapoczątkowano w połowie lat sześćdziesiątych.

Obecnie emitowane są monety w seriach: „Poczet królów i książąt polskich”, „Polscy podróżnicy i badacze”, „Zwierzęta świata”, „Zabytki kultury materialnej w Polsce” (dawniej: „Zamki i pałace w Polsce”), „Sport” oraz różne monety o tematyce okazjonalnej. Złote i srebrne monety kolekcjonerskie bite są stemplem lustrzanym w Mennicy Państwowej SA w Warszawie. Wszystkie złote i srebrne monety pakowane są w plastikowe kapsuły, a złote — dodatkowo w pudełko z załączonym certyfikatem, zawierającym dane techniczne monety oraz krótki opis.

Emitowane są również złote monety uncjowe (zawierające 1/10, 1/4, 1/2 oraz 1 oz. czystego złota), przedstawiające orła bielika, tzw. „bullionowe”, w próbie .9999, z przeznaczeniem na cele lokacyjne. Złote

monety uncjowe pakowane są w specjalnie zabezpieczone opakowania plastikowe (tzw. CertiCard), do których dołączone są foliowane certyfikaty, zawierające dane techniczne monety oraz krótki opis. Ceny monet uncjowych nie są stałe i są zależne od cen złota na Giełdzie Londyńskiej, kursu USD oraz kosztów produkcji.

Poza złotymi i srebrnymi monetami kolekcjonerskimi Narodowy Bank Polski od 1996 roku emituje także monety kolekcjonerskie o nominale 2 złote, bite stemplem zwykłym ze stopu $\text{CuAl}_5\text{Zn}_5\text{Sn}_1$ o charakterystycznej złotej barwie, tzw. Nordic Gold. Monety te są sprzedawane wg ich wartości nominalnej. Wszystkie monety kolekcjonerskie są prawnym środkiem płatniczym w Polsce¹.

Pierwszą polską monetą kolekcjonerską wyprodukowaną z takim przeznaczeniem jest srebrne 100 zł z Mieszkiem i Dąbrówką. Moneta została wydana w nakładzie 198 000 w 1966 roku z okazji 1000-lecia państwa polskiego i od samego początku była monetą kolekcjonerską. Można ją było kupić w bankach lub wymienić za srebro w Desie. W czasach PRL-u była ona dość cenna. Jednak obecnie monetę tę w ładnym stanie można kupić w cenie do 100 złotych.

W latach 1966–1994 zostało wydanych około 100 rodzajów monet kolekcjonerskich. Były to monety złote i srebrne. Prawie wszystkie z nich zostały wybite stemplem lustrzanym. Nakłady były bardzo różne – od kilku tysięcy nawet do kilkudziesięciu tysięcy.

Na uwagę zasługują złote monety z okresu PRL-u. Było ich około 25 rodzajów, z czego większość stanowiły monety z wizerunkiem Jana Pawła II, które cieszyły się ogromnym powodzeniem wśród zbieraczy. Poza tymi monetami została zapoczątkowana seria z wizerunkami królów polskich, która zakończyła się w 2005 roku. Pierwsza moneta, z Mieszkiem I, została wydana w roku 1979. Nakład wyniósł

¹ Internet: NBP, www.nbp.pl.

3000, a moneta ważyła 8 gramów i miała nominal 2000 zł. W latach późniejszych zmniejszono nakład do 2500 i wydano kolejno Bolesława Chrobrego, Kazimierza I Odnowiciela, Bolesława Śmiałego i zakończono w 1981 roku na Władysławie I Hermanie (nakład 3113).

Do złotych monet z serii „Królowie polscy” Mennica wróciła dopiero w 1997, wydając złotą monetę z kolejnym królem, czyli Stefanem Batorym. Nakłady w okresie podenominacyjnym były podobnej wielkości, parametry pozostały takie same (przekrój 21 mm, waga 8 gramów, 900/1000 Au), jedynie zmieniły się nominały — z 2000 zł w czasach PRL-u na 100 zł po denominacji.

W 1995 rozpoczął się nowy okres w dziejach polskich złotówek. Monety kolekcjonerskie zmieniły swój wygląd i nominały. W okresie nazywanym przez numizmatyków podenominacyjnym wyróżniamy trzy grupy monet kolekcjonerskich. Różnią się one nominałami, a także metalami, z których zostały wyprodukowane, chociaż często są wydawane z tej samej okazji. I to właśnie te monety w ostatnich latach przynoszą największe zyski swym posiadaczom. **I w te monety polecam inwestować wszystkim osobom rozpoczynającym przygodę z zarabianiem na numizmatyce.** Monety te są coraz bardziej popularne, gdyż są bardzo ładne, a dodatkowo są ustandaryzowane i nie potrzeba specjalistycznej wiedzy do oceny ich stanu, gdyż wszystkie wychodzą z mennicy w identycznym stanie.

Czy musimy płacić podatki: podatek PCC i podatek od zysku?

Według obowiązującego w Polsce prawa od każdej transakcji kupna-sprzedaży przewyższającej kwotę 1000 złotych należy odprowadzić podatek od czynności cywilno-prawnych w wysokości 2% kwoty transakcyjnej. W przypadku monet złotych podatek ten jest istotny, ponieważ ceny 99% monet złotych są wyższe niż 1000 złotych.

Transakcje zawierane na aukcjach internetowych nie są jeszcze zbyt szczegółowo sprawdzane przez pracowników Urzędu Skarbowego, lecz sytuacja może w każdej chwili ulec zmianie. Dlatego czasami sprzedający w opisie warunków aukcji zaznacza, że ewentualny podatek płaci kupujący.

W przypadku, gdy zakupów dokonujemy w firmie numizmatycznej działającej na rynku lokalnym czy internetowym, jesteśmy zwolnieni z płacenia podatku, ponieważ firma wystawia nam paragon lub fakturę, która zwalnia nas od ewentualnego płacenia podatku.

Drugim rodzajem podatku, z którym możemy się zetknąć, jest podatek od zysku. Wynosi on 19%. Jeżeli kupimy monetę za 1000 zł, a sprzedamy ją za 2100, powinniśmy zapłacić 19% od zysku, czyli od kwoty 1100 zł. **Jednak jeżeli minie co najmniej pół roku od zakupu monety do sprzedaży, wtedy jesteśmy zwolnieni z podatku. Dlatego również i ten podatek można ominąć.**

Emisje z ostatniego roku

Na poprzednich stronach przedstawiłem, jakimi monetami warto się zainteresować, bo przynoszą duże zyski, ile rodzajów i jakie nominały weszły do obiegu, gdzie można je kupić i sprzedać i czy trzeba płacić podatki, a jeżeli tak, to jak duże i kiedy.

Tabele zawierały ceny z długiego okresu i każdy łatwo mógł zauważyć, że numizmatyka to zajęcie często bardzo intratne. **Jednak inwestując, warto kupować monety, które są na rynku od kilku lat, a także te, które są emitowane na bieżąco, ponieważ tak samo, jak na giełdzie można zarobić podczas wprowadzania spółki na parkiet (IPO), tak samo można zarobić na monetach podczas emisji.**

Dlatego aby sprawdzić, czy dalej można zarabiać na monetach, przyjrzymy się danym z ostatniego roku (2007), który był rokiem wyjątkowo dobrym (o ile, w przypadku srebra, nie przełomowym!).

NOMINAŁ	NAZWA	CENA EMISYJNA	NAKLĄD	CENA Z 23.01.2008	Stopy zwrotu
10	Ignacy Domeyko	56	55000	66	18%
10	Enigma	61	52000	150	146%
10	Dzieje Zł. NIKE	56	52000	95	70%
10	750 leci Krakowa	56	58000	135	141%
10	Arctowski	65	57000	325	400%
10	Szymanowski	54	53000	100	85%
10	Rycerz ciężkozbrojny	64	61000	110	72%
10	K. Korzeniowski	75	59000	270	260%
20	Foka	91	58000	450	395%
20	Toruń	88	56000	180	105%
20	L. Wyczółkowski	101	56000	130	29%
100	Enigma	740	8000	950	28%
200	750-lecie Krakowa	1300	9600	1450	12%
200	Szymanowski	1300	8000	1400	8%

200	Rycerz ciężkozbrojny	1300	9900	1400	8%
200	K. Korzeniowski	1320	8200	1500	14%

Powyższa tabela zawiera najistotniejsze informacje dotyczące wszystkich monet kolekcjonerskich wyemitowanych przez NBP w 2007 roku. Na jedenaście monet srebrnych cena aż sześciu wzrosła o ponad 100%. Na największą uwagę zasługują takie monety srebrne, jak: 20 zł Foka, 10 zł Arctowski, Dobrowolski i 10 zł Korzeniowski. Ceny pierwszych dwóch wzrosły o 400% (!!!), a Korzeniowskiego niewiele mniej, bo aż o 260%.

W przypadku złotych monet inwestycja nie była już tak rentowna, jednak ani jedna z monet nie straciła na wartości, a monety te dopiero czekają na wzrosty.

Dla podsumowania – rok 2007 był rokiem rewelacyjnym dla każdego, kto postanowił zainwestować w numizmaty. Na srebrnym abonamencie z roku 2007 kupionym w cenie emisyjnej można było zarobić 162%. Złoto natomiast przyniosło zysk rzędu 12%.

Rok 2007	Suma cen emisyjnych	SUMY CEN Z 23.01.2008	Stopy zwrotu
Abonament pełny	6727	8711	Ogółem 29%
Abonament srebrny	767	2011	Srebro 162%
Abonament złoty	5960	6700	Złoto 12%

Każdy, kto kupił po jednej sztuce wszystkich monet kolekcjonerskich, czyli kupował „jak leci”, zainwestował około 6700 złotych, a obecnie jego zestaw jest wart 2000 zł więcej, czyli „zainkasował” około 30%. Każdy zarządzający kapitałem marzy o 30% stopie zwrotu z zainwestowanego kapitału!!!

Złoto czy srebro?

Każdy z nas przed dokonaniem inwestycji zadaje sobie różne pytania. Jednym z nich jest: co kupić, złoto czy srebro? Oczywiście, tak jak wielokrotnie to powtarzam, jestem zwolennikiem podzielenia kapitału inwestycyjnego na różne obszary rynku. Jednak warto porównać te dwie grupy monet, wykonane z różnych metali.

Podstawową sprawą jest kapitał inwestycyjny. Jeżeli ktoś posiada od 100 do 2000 czy 3000 złotych, to sprawa jest prosta. Oczywiście kupimy srebro, ponieważ złota za wiele nie kupimy za takie kwoty.

Natomiast osoba planująca zainwestować kwoty 50–100 tys. czy nawet więcej będzie miała trudność, aby znaleźć srebrne monety na takie kwoty.

Popularny jest ostatnio handel całymi pudełkami srebrnych monet, które zawierają od 40 sztuk (w przypadku klip) do 120 monet (w przypadku 10-złotówek). Ceny takich pudełek wahają się od pięciu tysięcy złotych do kilkudziesięciu tysięcy — oczywiście w zależności od tego, jakie monety są w takim pudełku.

Jednak przestrzegalbym przed kupowaniem kilku identycznych pudełek, ponieważ może okazać się, że w chwili, gdy ceny zaczną spadać, zechcemy sprzedać monety i po prostu zalejemy nimi rynek, co w konsekwencji spowoduje jeszcze większe spadki cen lub nawet taką sytuację, że nikt nie zechce tych monet od nas odkupić.

Osobom z dużym kapitałem polecam złoto i jako uzupełnienie srebra, dla średnich inwestorów złoto i srebro w podobnych proporcjach

+ uzupełnienie woreczkami 2-złotówek (np. 10 % portfela), a dla osób rozpoczynających przygodę z inwestowaniem najlepsze będą monety srebrne + 2 zł GN i sporadycznie jakieś złoto.

Pamiętajmy, że obecnie od kilku lat rosną ceny złota na światowych giełdach, dlatego najtańsze monety złote, gdzie cena rynkowa jest niewiele wyższa od ceny kruszcu, z którego zostały wykonane, mogą sporo podrożeć na fali wzrostów kruszcu.

GPW i gospodarka a rynek monet kolekcjonerskich

Ostatni rok były nerwową próbą dla tych, którzy aktywnie grają na giełdzie, jak również dla bardzo wielu osób, które swoje oszczędności powierzyły tak rozreklamowanym Towarzystwom Funduszy Inwestycyjnych.

Cała sfera finansów jest wbrew pozorom bardzo ze sobą powiązana, dlatego też postanowiłem napisać, jak się ma sytuacja na giełdzie do nastrojów i trendów panujących na rynku numizmatycznym.

Z założenia można powiedzieć, że istnieje prawidłowość, iż im lepsza koniunktura w gospodarce, tym ludzie mają więcej pieniędzy, które mogą przeznaczyć na swoje hobby. Obecnie w Polsce od kilku lat mamy do czynienia z tzw. *prosperity*. Co więcej, wskaźniki makroekonomiczne wskazują, że sytuacja ta będzie się utrzymywać co najmniej do 2012, czyli do Mistrzostw Euro 2012, których wspólnie z Ukrainą będziemy gospodarzami. Ponadto szerokim strumieniem płyną do Polski środki z Unii Europejskiej.

Dla rynku numizmatycznego oznacza to, że Polacy będą mieli z roku na rok coraz więcej pieniędzy, które w jakiejś części przeznaczą na zakup monet. Powszechnie wiadomo, że obywatele państw rozwiniętych wydają relatywnie większy procent dochodów na swoje hobby (antyki, kolekcjonerstwo) niż mieszkańcy państw rozwijających się.

Wzrost PKB jest na bardzo wysokim poziomie i generalnie wskaźniki makroekonomiczne są aktualnie dobre dla naszej gospodarki. Dlatego tak jak w chwili obecnej, tak i w przyszłości możemy spodziewać

się coraz większego zainteresowania rynkiem numizmatyczny jako potencjalnym rynkiem inwestycyjnym.

Coraz więcej doradców i osób zajmujących się zawodowo finansami poleca złote i srebrne monety jako dobrą, rentowną i **bezpieczną** inwestycję.

Warto zwrócić uwagę, że od lat doradcy inwestycyjni utrzymują, że w dobrych portfelach inwestycyjnych znajdować się powinno złoto i złote monety w proporcjach od kilku do kilkunastu procent. Uważam, że w przyszłości ten udział procentowy może jeszcze wzrosnąć, zwłaszcza w przypadku mniejszych portfeli.

Na rynku numizmatyczny głównym beneficjentem odpływu kapitału z giełdy są i będą monety z okresu podenominacyjnego. Spowodowane jest to faktem, że srebrne i złote monety wydane w Polsce po 1995 są **standaryzowane**, tzn. są trzymane w kapslach (złoto dodatkowo posiada certyfikaty NBP i pudełko) i nie potrzeba specjalistycznej wiedzy, aby zainwestować w takie monety.

W przypadku notowań spółek na GPW poza rozwojem rodzimej gospodarki olbrzymi wpływ na ceny akcji mają nastroje i koniunktura panująca za oceanem, czyli w USA, jak również na pozostałych ważnych światowych giełdach. Na rynku numizmatycznym powiązania te nie są tak silne, a ceny monet są raczej stabilne.

Ciekawe podobieństwo giełdy papierów wartościowych i rynku numizmatycznego można zauważyć w przypadku emisji akcji i monet. Na giełdzie bardzo często można zarobić od kilku do kilkudziesięciu procent w szybkim czasie w tzw. **IPO** (ang. *Initial Public Offering*), czyli pierwszej oferty publicznej. Często podobnie jest na rynku numizmatycznym, kiedy cena monety w pierwszym dniu lub dniach bardzo szybko rośnie. Trudno jest wtedy kupić większą liczbę monet

w cenach emisyjnych, czyli najbardziej korzystnych. Istnieje jednak możliwość wykupienia abonamentów w profesjonalnych sklepach numizmatycznych, które poprzez zawarcie stosownych umów z Narodowym Bankiem Polskim gwarantują nam, że dostaniemy to, czego oczekiwaliśmy.

Niemożliwym jest zmierzenie dokładnie, jak się przekładają korekty giełdowe na wzrost cen monet. Warto jednak powiedzieć, że w ostatnim roku, podczas gdy na giełdzie panowała nerwowa atmosfera, na rynku monet kolekcjonerskich nie było w ogóle corocznych sezonowych spadków cen. A każde tąpnięcie giełdowych indeksów powodowało napływ nowych inwestorów.

Moda – raz srebro, raz złoto, raz GN

Obserwując od wielu lat rynek polskich monet kolekcjonerskich, uważałem bardzo ciekawą i istotną dla wszystkich przyszłych i obecnych inwestorów prawidłowość.

Generalnie długookresowy trend wieloletni pokazuje, że ceny wszystkich grup numizmatów (GN, srebro i złoto) rosną. Jednak dynamika tych wzrostów jest bardzo różna.

Bowiem występują okresowo mody na dany segment rynku. Dla przykładu podam, że rok 2007 był rokiem srebra. (Patrz poprzednie rozdziały). Srebro drożało bardzo szybko i bardzo mocno, niektóre monety osiągały stopy zwrotu na poziomie 200–300% i więcej w bardzo krótkim czasie. Drożały monety starsze, jak i te nowo emitowane, średnio każda srebrna moneta z nowych emisji dała zarobić ponad 150%, gdy złota tylko 12%.

W 2006 roku podobne zjawiska miały miejsce w segmencie dwuzłotówek GN. To wtedy słynny Zygmunt II August był sprzedawany w okolicach 1000 złotych.

Obecnie (marzec 2008) z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że taki run wystąpi na rynku złotych monet. Wydaje się to być naturalną konsekwencją bicia przez złoto kolejnych rekordów cenowych. Niektóre złote monety sprzedawane są na aukcjach w cenie samego kruszcu. Ponadto po zeszłorocznych wzrostach cen srebrnych dziesiątek i dwudziestek okazuje się, że często monety srebrne

z nakładami liczonymi w dziesiątkach tysięcy sztuk są droższe od złotych numizmatów z nakładami rzędu kilku czy kilkunastu tysięcy.

Kolejność występowania szybkich runów nie jest regularna, jednak każdy, kto będzie obserwował rynek lub rozmawiał z profesjonalistami na forach tematycznych (np. www.monety.pl), na pewno nie przegapi takiej okazji do zarobienia pieniędzy. Na rynku numizmatycznym, tak samo jak na każdym innym, warto podczepić się pod trend, zwłaszcza tak dynamiczny.

Dodatki

Aby monety utrzymywały swoją cenę i w dodatku rosły, musi być na nie popyt, a co więcej – popyt powinien przewyższać podaż. Jest to oczywiste podstawowe prawo ekonomiczne czy też handlowe. Docelowym odbiorcą runku numizmatycznego jest kolekcjoner. Bez kolekcjonerów okazałoby się, że nikt od nas tych monet nie kupi i zmuszeni byłibyśmy do sprzedaży monet jako kruszcu u jubilera.

Przy wyborze inwestycyjnym poza nakładem, rokiem emisji, tematem czy wartością kruszcu ważny jest oczywiście wygląd monety. Im moneta ładniejsza, tym więcej ludzi będzie skłonnych ją kupić i trzymać w swoich kolekcjach jako okaz ciekawy i ładny.

Technologia idzie cały czas do przodu i w mennictwie stosowane są różne nowe techniki, między innymi takie jak:

- oksydowanie;
- hologram;
- efekt kątowy;
- zamieszczanie dodatku np. w postaci bursztynu czy cyrkonii;
- platerowanie;
- tampodruk;
- druk rastrowy;
- otwory różnych kształtów.

Takie dodatki najczęściej bardzo korzystnie wpływają na urok monety, co się przekłada na cenę.

Poniższa tabela zawiera przykładowe polskie monety z dodatkami lub wybite przy zastosowaniu innych niż standardowe technik.

No- mi- nał	Temat	Nakład	Rok emisji	Cena emisyjna	Cena 01.2008	Stopa zwrotu	Stopa zwrotu – średnio rocznie
20	Szlak bursztynowy	30000	2001	57	2910	5005%	715%
20	Kolędniczy	55000	2001	65	932	1334%	191%
20	Zamek w Malborku	51000	2002	68	447	557%	93%
20	Śmigus-dyngus	44000	2003	68	408	500%	100%
20	15-lecie Senatu III RP	67000	2004	79	315	299%	75%
20	Noc Świętojanska	65000	2006	113	351	211%	105%
10	30 rocznica Grudnia 1970	37000	2000	40	154	285%	36%
10	Mistrzostwa Świata Korea/Japonia z bursztynem	65000	2002	47	269	472%	79%
10	Generał Władysław Anders	40000	2002	47	387	723%	121%
10	Wstąpienie Polski do UE	78000	2004	60	118	97%	24%
10	Arctowski, Dobrowolski	57000	2007	65	312	380%	380%
10	Korzeniowski	59000	2007	75	260	247%	247%

Jedną z najdroższych monet srebrnych jest słynny Bursztynowy Szlak. Jest to wyjątkowo piękna moneta oksydowana, a w dodatku zawierająca duży kawałek bursztynu. Jej obecna cena, wahająca się w okolicy 3000 złotych, jest najlepszym dowodem, jak urok monety i dodatki przekładają się na popyt.

Warto przed podjęciem decyzji inwestycyjnej mieć na uwadze fakt, czy moneta poza **odpowiednim nakładem** jest ładna i ciekawa.

Katalogi monet a wzrosty cen

W Polsce wydawanych jest kilka katalogów numizmatycznych zawierających ceny i wizerunki monet kolekcjonerskich okresu podenominacyjnego. Najbardziej znane i popularne to:

„Katalogi monet polskich: obiegowych i kolekcjonerskich” pod redakcją Janusza Parchimowicza i „Katalogi monet polskich” wydawnictwa FISCHER.

Obydwa katalogi są wydawane pod koniec roku i zawierają zdjęcia oraz ceny wszystkich monet na następny rok.

Tutaj właśnie zaczyna się problem, ponieważ katalog wydany w listopadzie 2007 ma zawierać aktualne ceny obowiązujące do listopada roku 2008. Rynek numizmatyczny i ceny w ostatnich latach tak dynamicznie się zmieniają, że często dwa, trzy miesiące po wydaniu ceny katalogowe są nieaktualne. Trochę prognozowanie cen na przyszłość przez autorów katalogów jest jak wróżenie ze szklanej kuli i bardzo często nie zgadza się z rzeczywistością. Oczywiście katalogi warto kupować, bo jest to podręczny niezbędnik, który zawiera zdjęcia i podstawowe dane, jak choćby nakład monety. Można traktować go również jako notatnik i ołówkiem aktualizować sobie ceny.

Osobiście, inwestując, polegam na najświeższych informacjach, co jest kluczową sprawą. Jednak bardzo wielu kolekcjonerów/inwestorów bazuje na danych katalogowych, ślepo wierząc w informacje tam zawarte. Dlatego w przypadku niektórych monet ceny katalogowe są jak samospełniająca się przepowiednia. Cena monety X w katalogu

wynosi 2000, cena rynkowa wynosi 1500. Automatycznie ludzie podejmujący decyzje w oparciu o informacje z katalogów skupują monetę X po cenie rynkowej jako cenie okazyjnej w stosunku do katalogu. To prowadzi do faktycznego wzrostu ceny monety. **Ceny rynkowe często dążą do poziomu ceny katalogowej.**

Im lepsze dane (o cenach, nakładach), tym większa szansa na zysk z inwestycji. Dlatego polecam korzystać z najświeższych danych, często dostępnych za darmo na stronach tematycznych. Polecam stronę www.kursymonet.pl, gdzie ceny monet są aktualizowane co miesiąc, więc dane są dokładniejsze niż w katalogach z ich ujęciem rocznym.

Jak skorzystać z wiedzy zawartej w pełnej wersji ebooka?

Więcej praktycznych porad dotyczących inwestowania w monety znajdziesz w pełnej wersji ebooka. Zapoznaj się z opisem na stronie:

<http://inwestowanie-monety.zlotemysli.pl/>

Poznaj alternatywny sposób inwestowania i dywersyfikacji swojego portfela inwestycyjnego!



**Poleć znajomemu e-booka
i zarób 50% jego wartości**



**Kupuj e-booki za punkty,
nie za złotówki**

POLECAMY TAKŻE PORADNIKI:

FOREX. Podstawy giełdy walutowej – Piotr Surdel



Poznaj tajniki rynków finansowych, które znają tylko nieliczni!

Czy gdybym powiedział Ci, że istnieje od całkiem niedawna rynek, w którym każdy może zaistnieć bez względu na jakim kapitałem początkowym dysponuje, uwierzyłbyś? A gdybym dodał jeszcze, że aby na nim zarabiać nie jest konieczne śledzenie wiadomości ani czasochłonne analizowanie finansowych raportów? Że możesz zacząć nie posiadając żadnej szczególnej wiedzy, że możesz ćwiczyć na "sucho" i co najważniejsze zarabiać zarówno na spadkach jak i wzrostach kursu?

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
<http://forex.zlotemysli.pl>

"Książka jest napisana bardzo prostym językiem dobrze zrozumiałym dla laika. Dzięki tej książce zacząłem grę na giełdzie i nie żałuję tego."

Mirosław Pytkowski 26 lat, elektryk

Giełda Papierów Wartościowych w praktyce – Marcin Krzywda



Podstawy inwestowania na GPW wyjaśnione "po ludzku"

Dzięki ebookowi „[GPW - Giełda Papierów Wartościowych w praktyce](#)”, możesz odkryć, jak funkcjonuje giełda i jak zacząć na niej zarabiać. Co więcej, jeśli otworzysz internetowy rachunek w domu maklerskim - będziesz mógł kontrolować sytuację, obserwować wykresy, kupować i sprzedawać papiery wartościowe nie wychodząc nawet w tym celu z domu.

Więcej o tym poradniku przeczytasz na stronie:
<http://gpw.zlotemysli.pl>

"Dlaczego nie zacząłeś z sukcesem inwestować na giełdzie?" Większość ludzi odpowie: bo nie wiedziałem, jak to się robi, bo bałem się strat... Możesz dalej myśleć tym torem, możesz też zmienić myślenie i poznać, jak pasjonujące jest inwestowanie. Nawet, jeśli nie masz żadnych pieniędzy - dzięki grze giełdowej "na sucho".

Zobacz pełen katalog naszych praktycznych poradników na stronie www.zlotemysli.pl